

Dymisya gabinetu Paderewskiego.

Warszawa 19 lipiec (Telef.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów zapadła uchwała o dymisji całego gabinetu. Uchwałę doręczono Naczelnikowi Państwa, rekonstrukcja nastąpi po powrocie prez. min. Paderewskiego z Paryża.

O rekonstrukcję gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa rekonstrukcji gabinetu staje się coraz bardziej aktualną. Zdaje się, że prócz pp. Paderewskiego i Wojciechowskiego żaden z ministrów na stanowisku swym nie pozostanie. Dotychczas podobno również do reorganizacji trzy ministerstwa: — kultury i sztuki, zdrowia i aprowizacji. Snują się projekty zamiany tych ministerstw na sekcje. Skasowanie ministerstwa kultury i sztuki jest podobno zdecydowane.

U min. Wojciechowskiego odbyła się narada z przedstawicielami utworzonej w Sejmie większości. Omawiano sprawę zmiany gabinetu i ewentualnych następców dotychczasowych ministrów. Wymieniono szereg nazwisk. Z tych utrzymuje się stale tylko nazwisko Bilińskiego na stanowisku ministra skarbu.

Utworzenie stałej większości w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegaj nastąpiło w Sejmie ostateczne porozumienie między przedstawicielami grup sejmowych co do utworzenia stałej większości. Ustalono, iż do większości owej należeć będą: Związek posłów Ludowych — 114 członków, Narodowo-Chrześ. — 30 posł., Klub robotn. — 30 posł., Polskie Zjedn. Ludowe — 25 posł., Nar. Zw. Robotn. — 14 posł. i ew. 30 posłów bezpartyjnych ze Związku Ludowo-Narodowego. Większość sejmowa liczyć będzie około 215 posłów. Nastąpiło już pewne porozumienie co do łącznego głosowania w pewnych sprawach. Narazie żądaniem większości ma być utworzenie rządu nieparlamentarnego, fachowego, opartego o tę większość.

Ułatwienie handlu z Polską.

Praga, PAT. Jak się Narodni Listy dowiadują, ministerstwo handlu zamierza uczynić daleko idące zarządzenie w celu

ułatwienia wywozu towarów do Polski z Jugosławii, Austrii i Niemiec. Ułatwienie będzie polegało przede wszystkim na tem, że eksporterzy nie będą obowiązani jak dotychczas do składania kwot pieniężnych centrali dewiz. Tylko w wypadku eksportu towarów do krajów koalicji będą eksporterzy i nadal obowiązani do składania odpowiednich kwot centrali dewiz.

Handel duńsko-polski.

Kraków. PAT. Radio z Nauem. Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało rzeczoznawców handlowych do Polski, celem zorganizowania wymiany towarów między Danią a nowym państwem polskim, w szczególności dla zbytu duńskiego bydła rasowego, nasion i ziarna za pośrednictwem stałego rolniczego przedstawicielstwa duńskiego w Polsce.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu Sejmu obradowano nad Sprawą dóbr donacyjnych. Sprawozdawca większości Komisji Stanisław Stwierdza, że większość Komisji proponuje artykuł IV ustawy, wzmienionej nieco w formie. Artykuł ten ma opiewać: Nakłady poczynione na inwestycje i ulepszenia w byłych dobrach donacyjnych w ostatnich pięciu latach przed sierpniem roku 1915 będą według słusznym obrachunków zwrócone o ile uznane zostaną dla danych dóbr za nie zbędne i o ile będzie należycie udowodnione, że zostały poczynione nie z dochodów majątków, lecz z prywatnych funduszy i o ile wydatkowane w ten sposób sumy nie zostały zamortyzowane przez wynikłe stąd zwiększenie dochodów. Za podstawę obliczenia wartości inwestycji i ulepszeń wzięta będzie cena materiałów zużytych i włożonej robocizny z czasu kiedy nakłady zostały poczynione albo stopni podniesienia wartości wskutek dokonanych nakładów a to według uznania ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

W głosowaniu przyjęto paragraf czwarty w myśl wniosku większości Komisji.

Marszałek oznajmił, że pierwsze posiedzenie dla ratyfikacji pokoju odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano, następnie o godz. 4 popoł.

Votum nieufności dla Clemenceau.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Saint Germain: Rząd Clemenceau otrzymał wczoraj w izbie votum nieufności z powodu jej polityki gospodarczej. Po dłuższej i dość podnieconej debacie przyjęto 227 głosami przeciw 213 głosom następujący porządek dzienny: deputowanego Autagnera. Izba stwierdza, że ceny od stycznia 1919 r. w Belgii obniżyły się o połowę, że w Anglii od czasu zawarcia rozejmu ceny obniżyły się o jedną czwartą, zaś we Francji w tym samym czasie ceny nieustannie wzrastały. Izba ocenia politykę gospodarczą rządu według jej wyników i przechodzi do porządku dziennego.

Jako przedstawiciel rządu obecny był podczas dyskusji tylko minister rolnictwa i Boret, który bronił energicznie lecz nadermiennie polityki gospodarczej rządu.

Posłowie z lewicy dawali wyrażnie do poznania, że akcja skierowana jest przeciw całemu rządowi. Prawdą jest, że drożyznę wywołano sztucznie. Pcs. Paisant powiedział: Clemenceau wygrał wojnę, ale należy wątpić czy wygra on pokój.

Późnym wieczerem dowiaduje się Martin, że głosowanie w izbie pociągnęło za sobą tylko dymisję ministra Boreta i jego podsekretarza stanu. W kołach rządowych panuje zapatrywanie, że wystarczy ustąpienie Boreta, zaś całego rządu wynik głosowania nie dotyka. »Echo de Paris« sędzi nawet, że także i Boret pozostanie na swym stanowisku.

Jak wielkie znaczenie przywiązują do klęski rządu w dyskusji gospodarczej posłowie socjalno-demokratyczni wynika z powyższej jeszcze wczoraj wieczorem uch-

wały przez Confederation generale du travail, aby odwołać strejk zapowiadany na dzień 21 lipca. Zarząd Conf. gen. de travail ogłosił w wydanej komunikacji, że odrzuca wydane przez rząd zarządzenia przeciw drożyznie. Zarząd stwierdza, że przez głosowanie w izbie, która wreszcie usłuchała nastroju ludności potępiającego politykę gospodarczą rządu, powstało nowe położenie. Z drugiej strony zarząd zaznacza, że pod groźbą zamierzonego ruchu w sprawie amnestii i demobilizacji i t.d. wydano zostały zarządzenia i że potrzebnym jest ponowne zbadanie położenia, dlatego też zarząd decyduje się na odroczenie demonstracji zapowiadanej na dzień 21 lipca i zapytać w tej mierze o zdanie komitetu narodowy Conf. gen. de travail, który dnia 21 lipca zbierze się w Paryżu.

Clemenceau o traktacie pokojowym.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Hagi: W komisji pokojowej francuskiej izby parlamentarnej wygłosił Clemenceau wczoraj przemówienie w sprawie lewego brzegu Renu i oświadczył, że konferencja odrzuciła żądania Focha co do zbudowania na Renie przyczółków mostowych, które będą miały stałe obsadzone być przez wojska koalicji. Clemenceau oświadczył, że układ pokojowy daje Francji pełną gwarancję bezpieczeństwa. Anglia i Ameryka zobowiązała się popierać Francję na przyszłość w sprawiedliwej walce wszelkimi siłami.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

Kraków. PAT. Radio stacji krakowskiej z Nauen. W Lucernie przygotowuje się międzynarodowy kongres socjalistyczny. Przybędzie tam z końcem lipca p. Huysmans. Kongres ma się rozpocząć 10 sierpnia.

Akcja przeciw bolszewikom.

Rotterdam, Tel. wł. »Times« donosi z Bukaresztu: Do naczelną kwatery rumuńskiej przybyła w poniedziałek wielka misja koalicyjna, złożona z 120 oficerów armii koalicyjnych, którzy obejmują kierownictwo operacji wojennych na Węgrzech.

»Daily Mail« donosi z Tokio, że powołano tam 5 roczników na 25 lipca, by użyć ich w operacjach na froncie syberyjskim przeciw Rosji.

Agitacja bolszewicka w Szwajcarii.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Zurychu: Pisma szwajcarskie zwracają uwagę na to, że budapeszteński rząd rad kieruje bolszewicką propagandą w Szwajcarii. W tym celu wyznaczył rząd budapeszteński znaczną kwotę pieniężną dla agitatorów węgierskich jadących do Szwajcarii. Kilka pism szwajcarskich zamieszcza listę osób, które od rządu madziarskiego otrzymały pieniądze na agitację bolszewicką.

Bela Khuna oczekują w Paryżu?

Wiedeń (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki dowiadują się z Hagi, jakoby spodziewano się, iż Bela Khun, którego w swoim czasie miano zaważać do Paryża, by pertraktował z koalicją, obecnie zamierza korzystać z zaproszenia, by się uwolnił z niebezpiecznej dlań sytuacji, jaka w ostatnim czasie wytworzyła się na Węgrzech.

Rozkład czarwonej armii węgierskiej.

Saint Germain, (Wied. B. K.) »Chicago Tribune« i »New York Herald« zgodnie donoszą, że według telegraficznych tajnych wiadomości z Węgier, armia czerwona znajduje się w szybkim rozkładzie. Wojska demobilizują się same, rozpraszają się, przyczem materiały wojenne niszczą albo porzucają na łaskę losu. Tu szukać należy źródła ostatniej noty Beli Khuna do Clemenceau w której Khun prosi o ochronę przeciw Rumunii.

Rząd koalicyjny na Węgrzech?

Wiedeń, (Cz. B. P.) »Mittagspost« donosi z Budapesztu, że zastępca koalicji prowadzi rokowania z Bela Khunem w sprawie ustąpienia rządu Rad, którego miejsce miałby zająć rząd koalicyjny, a nie socjalistyczny. Bolszewicki rząd Rad został obalony bez przelewu krwi.

Esterhazy — szefem nowego gabinetu węgierskiego.

Praga. (Cz. B. P.) Socjalistyczne »Pravo Lidu« stwierdza, że rząd antyrewolucyjny, który ma siedzibę w Szegedynie będzie prawdopodobnie spadkobiercą Beli Khuna, a szefem rządu zostanie Esterhazy, b. poseł w Berlinie.

Przeciw aspiracyom rządu omskiego.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Hagi: Pisma londyńskie dowiadują się, że reprezentanci ukraińskiej, łotyskiej, estońskiej, białoruskiej i kaukaskiej republiki zwrócili się do konferencji pokojowej z prośbą, aby władze rządowe w Omsku nie obejmowały terytoriów tych republik.

O los Wilhelma.

Praga, PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Wersalu: Najwyższa rada koalicyjna wysłuchała wczoraj sprawozdania w sprawie propozycji Bethmanna Holwega i Hindenburga co do przyjęcia odpowiedzialności za czyny b. cesarza Wilhelma. Daily Mail dowiaduje się, że najwyższa rada koalicyjna odrzuciła tę propozycję.

Delegacja amerykańska a spór chińsko-japoński.

Amsterdam. Wied. B. K. »Daily Herald« donosi z Paryża, iż przyznano tam, że Lausings, White i gen. Bliss, a więc większość delegacji amerykańskiej, postanowiła wręczyć prez. Wilsonowi pisemny protest przeciw przydzieleniu Szantungu Japonii. Wkrótce po tej uchwale protest istotnie wręczono. Na protest ten odpowiedział prez. Wilson, że naruszenie jednego z 14 punktów okazało się koniecznym, by zapobiedz opuszczeniu konferencji pokojowej przez Japonię. Secesja jej byłaby naraziła na szwank pokój światowy, zwłaszcza że i Włochy napomknęły, że z powodu kwestyi Rjeki opuszczają konferencję.

Senator Borah, głowa opozycji przeciw Wilsonowi w senacie amerykańskim, domagał się opublikowania tego protestu.

Planowana rekonstrukcja gabinetu angielskiego.

Amsterdam. (Wied. B. K.) Według »Nieuwe Rotterdamsche Courant« oświadczył Bonar Law w Izbie posłów, że planowana jest zmiana składu gabinetu. Określonego terminu nie może on jednak podać.

Sprawa długów banku austro-węgierskiego.

Horawska Ostrawa, (Tel. wł.) W »Narodni Politika« omawia dr Landa los banku austro-węgierskiego i jego ostatecznej likwidacji. Według jego zdania należy kupony kasowe uważać za dług dawnego państwa, podobnie jak papiery pożyczki wojennej. Banknoty przedstawiają formę przymusowej pożyczki państwowej i nie jest możliwym ominąć ich w wypłaceniu, gdyż w przeciwnym razie grozi państwu bankructwo o nienywyalnych rozmiarach. Konferencja państwowa powinna polecić wszystkim państwom, w których banknoty austro-węgierskie znajdują się w obiegu, by stwierdzić ilość banknotów, znajdujących się w obiegu na ich obszarze i zaopatrzyć je znakami nowej przynależności państwowej. Oznaczone w ten sposób banknoty zostały w określonym bliżej terminie po zawarciu pokoju, przedłożone komisji likwidacyjnej austro-węgierskiego banku. Komisja ta rozpoczęłaby urzędowanie w dzień po zawarciu pokoju. Dr Landa oblicza ogół długów wojennych, przypadających na Czechosłowację, na 20 miliardów koron.

Kramarz osiedli się we Francji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pisma tutejsze dowiadują się z Paryża, że dr Kramarz zamierza osiedlić się we Francji południowej. Te same pisma donoszą, że francuskim »Rapell«, że utworzenie rządu Tusara oznacza chęć zlagodzenia różnic, jakie istnieją pomiędzy Czechosłowacją a państwami poaustriackimi. Pismo to twierdzi, że utworzenie nowego gabinetu jest chętnie widziane w Warszawie i we Wiedniu.

Przegląd polityczny.

Strejk polityczny w Europie.

W d. 20 i 21 bm. organizują stronnictwa socjalistyczne prawie wszystkich krajów europejskich (także Polski) strejk polityczny, jako protest przeciw zbrojnej interwencji koalicji w sprawy rosyjskie. Protest ten rodzi się właśnie w chwili obecnej z tego powodu, gdyż koalicja, która przez długi czas zwlekła z interwencją i ukrywała w głębokiej tajemnicy swoje wobec Rosji zamiary, dziś jawnie już skłania się ku myśli interwencji, i to na rzecz przede wszystkim Kołczaka, którego plany miłe miłych słów i skromnych chwilowo giestów zdradzają wybitnie reakcyjne imperializm, śniący ciągle jeszcze »wielkiej Rosji«, sięgającej nawet po Konstantynopol. Interwencja więc stała się dla socjalistów europejskich sprawą zasadniczą w walce kapitału z proletaryatem. W interwencji dopatrują się wszystkie stronnictwa socjalistyczne podstęp, którego burżuazja chce użyć celem zgnięcia jednego z najbezpieczniejszych dla niej ognisk ruchu rewolucyjnego w Europie.

Mimo jednak tak zdeklarowanego stanowiska socjalistów wszystkich krajów wobec myśli interwencji w sprawy rosyjskie,

nie wszystkie stronnictwa socjalistyczne wezmą udział w strajku politycznym. Brak tu najważniejszego może ogniwa, a to angielskich związków zawodowych, socjalistów amerykańskich i belgijskich.

Jak zaś wynika z ostatnich telegramów również socjaliści francuscy uchwalili na skutek wyniku głosowania w parlamencie nie brać udziału w strajku.

Prawa i obowiązki obywateli polskich.

(Ciąg dalszy).

Art. 10. Każdy obywatel ma możność obrania sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlenia się i wychodźstwa, niemniej wolność wyboru zajęcia i zarobkowania, oraz przenoszenia swej własności.

Ograniczenia tego prawa może tylko wprowadzić ustawa.

Art. 11. Każdy obywatel ma prawo wyrażać swoje myśli i przekonania w granicach zakreślonych ustawą, zarówno w piśmie, jak formie obrazowej.

Za wewnętrzne przekonania nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności.

Art. 12. Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura ani system koncesyjny, na wydawanie druków. Nie może być objęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy. Ograniczenia tej wolności są dopuszczalne tylko w drodze ustawodawczej.

Tajemnica Art. list 31. ów i innych korespondencji może być naruszona tylko w wypadkach prawem przewidzianych.

Art. 14. Obywatele mają prawo wnosć pojedynczo lub zbiorowo petycje do wszelkich ciał reprezentacyjnych i władz publicznych, tak państwowych, jak i samorządnych.

Art. 15. Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń. Ograniczenia tego prawa są tylko w drodze ustawy dopuszczalne.

Art. 16. Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych.

Art. 17. Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach przysługujących innym obywatelom.

Art. 18. Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Art. 19. Każdy związek religijny uznany przez państwo ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może zarządzać i rozporządzać swoim majątkiem, pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszy, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa.

Art. 20. Religia rzymsko-katolicka jako religia przeważającej większości narodu zajmuje w państwie naczelną stanowisko.

Art. 21. Kościół rzymsko-kat. rządzi się swoimi prawami. Stosunek państwa do kościoła rzymsko-katolickiego będzie pewnie określony na podstawie porozumienia się ze Stolicą apostolską, stosunek zaś państwa do innych wyznań będzie ustalony w drodze ustawy po wysłuchaniu wniosków ich reprezentacji.

Art. 22. Uznawanie wyznania może nastąpić tylko w drodze ustawy. Członkowie wyznań prawnie nie uznanych mogą spełniać czynności religijne w miejscach zamkniętych, o ile te czynności nie są przeciwne prawu ani obyczajności.

(Dok. nast.)

Pos. Grünbaum, Wróblewski i Dresser o zajściach w Pińsku.

Zgodne stwierdzenie niewinności rozstrzelanych.

Na środowym posiedzeniu Komisji pińskiej pos. Grünbaum zakończył swój referat. Referent stwierdza na zasadzie wszystkich dowodów i świadków, że nad ofiarami pińskimi nie przeprowadzono sądu i rozstrzelano niewinnych Żydów bez żadnego śledztwa. Kilka Żydów pozostałych przy życiu, dobito na śmierć. Twierdzenie o spisku przeciwko armii polskiej jest z gruntu fałszywe. Zaareztowanych Żydów między nimi także chorych, w więzieniu bito. Jeden żandar brał pieniądze za to, że nie bił. Gen. Listowski mimo wszystko chwalił postępowanie majora Łuczyńskiego, a pułk. Strzebiński nie prowadził obiektywnie śledztwa. Pos. Grünbaum żąda przeto, by postawiono przed sąd majora Łuczyńskiego, podporucznika Landsberga, oficerów Dobika, Sylkibickiego, Szulca i Staromiejskiego, Kaprała Czubosza i dwóch żołnierzy żydowskich Kozaka i Kalkera (którzy to ostatni donieśli o „bolszewikach” w Bet-Amie). W dalszym ciągu żąda on, by udzielono nagany gen. Listowskiemu i pułk. Strzebińskiemu. Kontrybucja, jaką wzięto u Żydów pińskich, ma im być zwróconą, a rodziny zabitych odszkodowane.

Wkońcu przedstawił pos. Grünbaum dwa ciekawe dokumenty, wyjaśniające przyczynę, dla czego oficjalny komunikat doniósł o 35 zabitych, podczas w grobach znaleziono tylko 34 a 35-ty był oddzielnie pochowany. Z dokumentów tych wynika, że dwóch zaareztowanych Żydów uwolniono za łapówkę, a oficer później zapisał ich nazwiska do ksiąg między rozstrzelanymi...

Ciekawe informacje w tej sprawie dał także ekspert Pryluccki, który zebrał wiadomości drogą prywatną. Pos. Schipper żądał przeto, by wypytano Prylucckiego jako świadka a jego zeznania wniesiono do protokołu. Na wniosek przew. Wróblewskiego postanowiono uchwalić wniosek posła Schippera dopiero po wysłuchaniu wszystkich referatów.

Przew. pos. Wróblewski w swoim korreferacie przedewszystkiem wskazał na wrogi (?) nastrój ludności żydowskiej wobec armii polskiej przy jej wkroczeniu do Pińska; na grobach zabitych bolszewików położono (kto?) czerwone wstęgi z napisami; w mieście odbyły się demonstracje (kto?) przeciw Polakom. Jeśli do tego jeszcze dodamy oświadczenia dwóch żołnierzy żydowskich, to niema się czemu dziwić, że władze wojskowe zmuszone były przedsięwziąć tak ostre kroki. Korreferent przyznał, że zeznanie w Bet-Amie było legalne. Później jednak rozpoczęła się część nielegalna. W dalszym ciągu Wróblewski przyznał, że zastrzeleni nie byli bolszewikami, ale zapewne (?) byli wrogami Polski. Przy takich (?) warunkach nie dziwnego (!), że komendant nie zwołał sądu, a Żydzi zostali rozstrzelani bez sądu. Reasumując swoje wywody, pos. Wróblewski powiada, że władze były upoważnione (!) do rozstrzelania Żydów, a Łuczyński nie jest jest przyczyną wcale winny. Gen. Listowski dobrze postąpił, dziękując swoim podwładnym formacyom wojskowym. Dobrze postąpili również żołnierze żydowscy, których należałoby pociągnąć do odpowiedzialności sądowej właśnie, gdyby nie donieśli o nielegalnym zebraniu. Należałoby natomiast pociągnąć do odpowiedzialności żandarów, którzy bili aresztowanych.

Pos. Dresser (P. P. S.) powiada, że sprawa pińska była błędem prawniczym, przyczem nie przestrzegano przepisów o sądach polowych. Błąd taki mógł jednak być popełniony z powodu nieżyczliwego (?) stosunku ludności żydowskiej wobec wojska polskiego. Nawet żydowskie sfery konserwatywne znajdują się pod wpływem prądów radykalnych. Wskutek tego wojsko wrogo odnosi się do Żydów. Winni są także narodowcy ze swoją hecą pogromową i syoniści ze swoimi hasłami szowinistycznymi (?) Stan taki doprowadził do tego, że wojsko nie czuło się w Pińsku, jak u siebie w domu. Spisku nie było, ale możliwość (!) takowego nie była wykluczoną. Wojsko znalazło się skutkiem tego w nerwowym stanie i posługiwało się tak ostrymi środkami, podczas gdy można było zadowolnić zakładnikami, jak to zrobiono we Wilnie. Rozstrzeliwać jednak nie wolno było i nie miało się do tego prawa. Syoniści obwiniać o bolszewizm nie można. To samo dotyczy ceire-syoni-

nistów. Ponieważ jednak Pińsk jest terenem o którym się jeszcze nie wie, do kogo będzie należał, przeto można było żądać od Żydów, by się zachowali neutralnie. Nie przeprowadziwszy śledztwa, pogwałcono tem samem prawo. Majora Łuczyńskiego znam osobiście. Jest on z natury człowiekiem chłodnym. Jeśli jednak popełnił tak gorący uczynek, to należy to wytłumaczyć niepewnym nastrojem. Żołnierzy żydowskich nie można ukarać, ponieważ spełnili swój obowiązek. Gen. Listowski w niczem nie zgrzeszył, chwalać majora Łuczyńskiego. Pos. Dresser uważa, że w Pińsku należało zastosować maximum represji, ale nie posługiwać tak radykalnymi środkami. Popełniono bezprawia: nie wolno było bić, a jednak bito; zastrzelono doprawdy niewinnych ludzi.

Z powodu spóźnionej pory odłożono dyskusję nad trzema referatami do posiedzenia piątkowego. Do głosu zapisany jest pos. Schipper, który odpowie pos. Wróblewskiemu i Dresserowi.

Z opery.

„Cavalleria rusticana” i „Pajace” towarzyszą sobie nierozłącznie na teatralnym afiszu i dzielą wspólne losy już od trzech dziesiątek lat. Pierwotnie łączono je na scenach włoskich w jeden wieczór zapewne dlatego, że wypełniają razem czas 3-ech godzin. Dzisiaj zachowuje się to tradycyjne kojarzenie, że względu na jeden i tensam styl tych oper, tak zwany „verismo”, którego libretto charakteryzuje straszne sytuacje, sztylety, prawda z życia i „odfotografowana” i silne dramatyczne akcenty; cechą strony muzycznej weryzmu jest oparcie się o prostotę ludowych motywów i wielka melodyjność oparta na orkiestrze, prowadzonej bez gładkości i rafinerji instrumentacji. Jednoaktówka Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla zachowują całą powyższą charakterystykę.

Jak jednolitem jest styl powyższych oper, tak niejednolitem było ich wystawienie, zaznaczające dwa poziomy i to tak pod względem doboru sił solowych, jak i party orkiestralnej. Nawet chór — zwykle tak okazałe plus w przedstawieniu — był mało przygotowany. W „intermezzo sinfonico” orkiestry istna posucha w tonie. Śpiew Alfia (p. Ludwig) ożywił sytuację, ale ani ten, ani dobra gra p. Jaworzyńskiej i p. Łowczyńskiego nie wydzwignęła przedstawienia na artystyczny poziom.

Wystawa Pajaców świadczy o tem, że inaczej się traktuje przygotowanie występu z siłami pierwszorzędniemi, jak Gruszczyński i Mokrzycka. I wprost się wierzyć nie chce, że to ta sama orkiestra tyle dokazać potrafi pod batutą p. Millera. P. Gruszczyński jest ze względu na swój piękny głos, jedynym tenorem, który może być godnym partnerem p. Mokrzyckiej. P. Polewicz w roli Tonio! wybił się ponad wszystkie swe dotychczasowe role.

F. S.

NA MARGINESIE.

Nekrolog.

Annuntio vobis dolorem magnum: „Dziennik Polski” zamknął oczy na wieki!

Pod obcnym strejku cecerskiego legł i nie podniósł się więcej. W bratnim „Głosie Narodu” dał jeszcze słaby znak życia, ale niebawem zgasił.

Szkoda! Co będziemy teraz czytali wieczorem? „Głos Narodu” przestudyjemy w ciągu przedpołudnia i obiadu, a przez całą resztę dnia pozostaniemy w zupełnej nieświadomości co do kwestji żydowskiej.

A jakie to było pismo czerstwe, krewkie, energiczne! Aż kipiało życiem! Zwalczało socjalistów, chłopów, Żydów, Lloyda George’a — wszystkich z wyjątkiem — endeków. Pan „xy” nie bał się nikogo na świecie! Tylko p. Romańskiego z jego (aci, jak słuszna!) argumentację nie lubiał pan „xy”...

A czego nie dokonał wstępniarz, chlubnie robił nożyczki i — kronikarz!

Ach ten kronikarz! Ostatnim jego czynem było skarcenie Żydów, mieszkających na Rynku krakowskim, za to, że się — śmiali w oknach podczas zabawy Lajkonika. Żądał, aby Żydom nie wolno było stać przy oknach. Miał humor.

Niemasz „Dziennika Polskiego”, niemasz...

Kto powita Morgenthaua, gdy przyjedzie do Krakowa? Na barki jednego pana Chofoniewskiego spadnie ten ciężar. Jak wogóle pan Ch., który właśnie po kilkutgodniowym wypoczynku wrócił z urlopu (bacność, Żydzi!), sam jeden teraz będzie bronił ojczyzny przed żydostwem... Salvator!

Szkoda „Dziennika Polskiego”!

Ale nie martwcie się!

Antysemitizm żyje — i jak!

[Pepin.

KRONIKA.

Kraków, 18. lipca.

Posel Gruenbaum w Krakowie. Na dzisiejszym meetingu indowym w podwórzu przy ul. Krakowskiej 4, poświęconym uczczeniu pamięci Teodora Herzla, przemawiać będzie prócz dra

Bulwy, dra Riegera i reł. Halperna również poseł Gruenbaum z Warszawy, który w dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa.

Miasto ogrodnicze w Palestynie. Biuro palestyńskie dla Galicji i Śląska w Krakowie przystępuje do założenia miasta ogrodniczego w Palestynie. W poniedziałek 21 bm. o g. 7 wiecz. odbędzie się w sali Biura palestyńskiego przy ul. Stradom 15 oficyna zebranie wszystkich tych, którzy chcą współpracować około urzeczywistnienia tego planu. Po zaproszeniu można zgłaszać się w biurze alest. w godzinach urzędowych.

Celem założenia wielkiego towarzystwa dla prowadzenia hoteli w Palestynie poszukuje się żydowskich hotelarzy, kawiarzy i restauratorów z fachu, rozporządzających kapitałem. Interesenci zechcą się zwrócić na adres: Palästina-amt (Handels- und Industriereferat) Wiedeń II, Zirkusgasse 33.

Zgłoszenie majątków w Czechach. Zwracamy uwagę naszych czytelników, którzy mają jakikolwiek majątek ruchomy lub nieruchomy w Czechach, iż z dniem 31 bm. upływa termin do zgłoszenia (w dwóch wygotowaniach do Urzędu podatkowego w Czechach) wszystkich wierzytelności (a więc kupieckich udziałów w spółkach, o zwrot towarów lub dostawę, odszkodowań itp.) jakie przysługują tutejszym obywatelom do mieszkańców Czechosłowacji. Niezgłoszenie tych wierzytelności powoduje utratę pretensji na rzecz skarbu Państwa.

Obecnie wyszło dalsze rozporządzenie czeskie obowiązujące do zgłaszania majątków nieruchomości i wierzytelności hipotecznych, zabezpieczonych majątkach położonych w Czechosłowacji, najpóźniej do 31 sierpnia br.

Spis wojskowy mężczyzn ur. 1889-1895. Wszyscy mężczyźni, przebywający w Krakowie, urodzeni w latach od 1889 do 1895 którzy służyli w polskiej lub jakiejkolwiek obcej armii, mają się zgłosić w dniach od 21 do 26 bm. w magistracie u oficerów ewidencyjnych celem sporządzenia ich listy. Szczegółowe miejsce i dzień zgłoszenia podane są w rozlepiuach na murach miasta ogłoszeniach.

Obrady polsko-czeskie w sprawie Śląska Cieszyńskiego odbywać się będą w sali Rady m. Czesi będą odbywali swe posiedzenia pełne w sali posiedzeń Magistratu, Polacy zaś w sali prezydalnej w Krzysztoforach.

Listy polecane do niem. Austrii. Rozp. Min. poczt i telegr. zślesiono ograniczenia korespondencji listowej w obrocie z niem. Austrią, wobec czego listy polecane do Austrii niem. są już dopuszczone.

Mąka ne wypiek chleba. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wydało piekarzom w dniu dzisiejszym mąkę do wypieku chleba na następny tydzień.

Ceny napoiów w restauracjach i mieczarniach. Komisja II przybocznej Rady aprow. dla unormowania cen i walki z lichwą ustanowiła na posiedzeniu w dn. 16 bm. następujące ceny kawy, mleka i masła: 1) w restauracjach kawiarniach i mieczarniach I klasy: Kawa biała 1 K kawa czarna 90 h porcja mleka kwaśnego 1 K 30 h szklanka mleka słodkiego 80 h szklanka mleka kwaśnego 80 h masło (1 i pół dkg) 80 h 2) w restauracjach, kawiarniach i mieczarniach II klasy: kawa biała 80 h kawa czarna 70 h porcja kwaśnego mleka 1 K szklanka kwaśnego mleka 70 h szklanka słodkiego mleka 70 h masło (1 i pół dkg) 80 h. Powyższe ceny obowiązują od dnia 21 bm. Nad przestrzeganiem powyższych cen czuwać będą organa Magistratu.

Komitet ochrony celi urzędników miejskich. odniósł się do Prezydium m. o natychmiastowe usunięcie od służby zewnętrznej funkcjonariuszy prowizorycznych (dyetaryusz i wózków prowizorycznych) a zastąpienie ich wypróbowanym personelem etatowym (stałymi urzędnikami i stałymi wóznymi). Nadto zwrócił się Komitet do prezydium m. o bezzwłoczne wydanie wszystkim funkcjonariuszom miejskim urzędowych legitywacji z legalizowaną fotografią i dokładnym określeniem charakteru urzędowego, oraz ogłoszenia fak u wydania tych legitymacji z tem, że każdy kto się przedstawia za funkcjonariusza miejskiego obowiązany jest na każde żądanie okazać legitymację urzędową, a osobniki, wzbraniające się temu wezwaniu uczynić zadłość należy ścigać jako samozwańcze i podejrzone.

W miejskich komisaryatach obwodowych zostaje z dniem 1 sierpnia br. zaprowadzone jednorazowe urzędowanie. Od dnia tego komisaryaty nrzędować będą od g. 8—2 pop. w tem dla stron od 11—1.

Ze sportu. Wczorajszy match footballowy między „K. S. Makkabi” i „Cracovia I B” zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść tej ostatniej drużyny.

Fatalny wypadek z bronią. Odbywający wczoraj straż przy bndowie magazynów rządowych K. U. O. żołnierz Antoni Baraź manipulował koło karabinu, który wypalił. Julia ugodził Maryę Janusz, żonę szewca, stojącą o 600 kroków opodal łak fatalnie, że ta zginęła na miejscu. Przerazoni żołnierz, widząc skutek swej nieostrożności, porzucił karabin i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Włamania. Ze strychu mieszkanka przy ul. Staszica 4 skradziono ubiegłej nocy Emili Skwirzyńskiej koldry, garderobe i bieli nę wartości 4000 K. — Katsrynę Żalubską wyrobnicę zamieszkałą przy ul. Pawiej obrabowano doszczętnie, zabierając rzeczy wartości 4000 K.

Kradzieże kieszonekowe. Bazylemu Mokrańskiemu, naczelnikowi stacyi w Oświęcimiu, skradziono w tramwaj: koło mostu dębickiego portfel z 2700 K kartę zastawną poz. państw. na 2400 K oraz okumenta. — Na dworcu przyrzmano 36 l. Stan. Grabowskiego, podejrzanego o kradzież portfetu z 1300 K na szkodę Stan. Groczyńskiego.

KOMUNIKATY.

Dziś, w niedzielę 2 bm. o g. 6-30 wiecz. odbędzie się uroczyste otwarcie kursów instruktorskich gimnastyki i sportu w sali Żyd. Tow. gimnastycznego Skawińska 2.

